Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 60. Wtorek 14 Marca 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 5. Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Łajdactwa anglików na Górnym Śląsku.

Solidarność urzędników angielskich i zbrodniarzy niemieckich! — Katowanie polskich działaczy!

Katowice, 13 marca.

Od dłuższego czasu krążyły już na G. Śląsku głuche wieści o ścisłym współdziałaniu niektórych urzędników angielskich ze znanymi przywódcami orgeszu i innych tajnych organizacji niemieckich. I aczkolwiek „sprawiedliwość i bezstronność" angielska jest już przysłowiową na G. Śląsku, aczkolwiek zachodziły częste wypadki jaskrawego pogwałcenia praw obywateli polskich przez poszczególnych anglików, milczeliśmy dotychczas, sądząc, że są to jedynie sporadyczne zjawiska sympatji do hunów i zbrodniarzy niemieckich ze strony tego lub owego „dżentelmena". To jednak co się w ostatnich czasach dziać zaczyna na G. Śląsku dowodzi, iż ist ieje jakaś szatańska spółka niemiecko-angielska z nieograniczoną poręką, która aresztuje spokojnych obywateli polskich, wywozi ich w niewiadomym kierunku, **poddaje wyrafinowanym torturom, morduje ich żony i dzieci,** podpala zagrody polskie, słowem, zaczyna hulać po kraju, jak to niemcy czynili w Belgji.

A oto dowody: Istniejąca w Brzegu filja wrocławskiej centrali szpiegowskiej niemieckiej, pod nazwą: „Nachrichtenstelle (abt. III Osten in Brieg") **działa w pełnym porozumieniu z kapitanem Germain, kierownikiem angielskiego oddziału wywiadowczego** przy międzysojuszniczej komisji w Opolu. Dla wygody anglików i ułatwienia „roboty" utworzono pewnego rodzaju podcentralę **w Wilhelmstahl pod Opolem** w willi „Helena". Współdziałanie to ma na celu wyłapywanie wszystkich wybitniejszych polskich działaczy, a władze angielskie idą szpiclom i bandytom niemieckim najzupełniej na rękę.

Jednymi z najgorliwszych szpicli niemieckich są: znany i głośny **Klein, Mendla, Antończyk, Schneider, Raczek i Jacek.** Banda ta rozwinęła ostatnio ożywioną działalność w Katowicach i powiecie katowickim.

W Katowicach **idzie im we wszystkim na rękę kpt. Allen, komendant gminnej straży na pow. katowicki** (bez miasta), i jego sekretarz **p. Hamid i por. Lowe, kierownik szpiegowskiego biura** przy Holzerstrasse 20. Doszło do tego, że wymienieni niemieccy szpicle pokazują na ulicy przechodzących polaków, a anglicy ich natychmiast aresz-

tują i wywożą w samochodach **do willi „Heleny“** tam oddają zaaresztowanych w ręce niemieckich siepaczy, którzy nieszczęśliwych **biją do krwi**, katują wyrafinowanymi sposobami celem wymuszenia odpowiednich zeznań, a po sporządzeniu przez bandytów niemieckich protokułów na sposób ochrany carskiej, oddają dopiero aresztowanych anglikom w Opolu. Według posiadanych przez nas informacji kpt. Allen ma podpisany przez władze angielskie rozkaz zaaresztowania i wywiezienia **60 działaczy polskich.**

Przy każdym pociągu przychodzącym z Polski czekają niemieccy szpicle z angielskim urzędnikiem, by wyłapać upatrzonych. Niedawno temu przyjechało z Brzegu ośm samochodów ze szpiclami, orgeszowcami i kilkoma anglikami do kpt. angielskiego Fiertho w Katowicach, zamieszkałego u p. Willigera, gen. dyr. „Huttactien-Gesselschaft“ i w porozumieniu z Fierthem urządzili generalną obławę w powiecie na polskich działaczy. Zaaresztowano wtedy i wywieziono pp. Michaluka z Szopienic, Sierotkę z Bogucic, Fedelińskiego z Józefowca i win. Ostatnio kpt. Allen okrył się nową sławą. Oto chciał za wszelką cenę zaaresztować p. Popiołka, któremu zarzucał, jakoby tenże miał wykraść akta z Deutsch. Ausch.-i z biur hajmatstrojerów (?!!!) Ponieważ pan Popiołek przebywa od dłuższego już czasu poza granicami G. Śląska, wszelkie więc poszukiwania i rewizje u niego w domu były bezowocne, aliści szpicle wywąchali, iż p. Popiołek ukrywa się u swego szwagra w Katowicach p. Knapika, zam. przy ul. Młyńskiej 45. W ubiegły czwartek wymienieni powyżej szpicle z Kleinem na czele otoczyli wspomniany dom, a kpt. Allen z towarzyszem broni w osobie jednego ze szpicli wtargnęli do mieszkania p. Knapika, grożąc i żądając wydania zbiega. Na pytanie p. Knapika, czy posiadają rozkaz aresztowania, kpt. Allen pokazał rozkaz podpisany przez angielskiego sędziego Scheffgera (Landsgericht-Gebäüde 83). Zaznaczamy, że rozkaz taki winien być podpisany przez kontrolera katowickiego. P. Knapik uczynił naturalnie to, co każdy prawy polak, znający do tego przepisy, uczyniłby na jego miejscu: szpicla wyrzucił dosyc boleśnie na łeb, a anglikowi pokazał drzwi. W pół godziny później mściwy kpt. Allen przybył do p. Knapika po raz wtóry i okazując mu rozkaz przeprowadzenia w jego mieszkaniu rewizji za bronią (?!) podpisany jednak i tym razem przez władze angielskie, przetrząsnął ze szpiclami całe mieszkanie do góry nogami. Dzieje się to równocześnie wtedy, kiedy w Król. Hucie istnieje niemal jawnie niemiecka organizacja bojowa, kiedy przywódcy t. zw. „Mordkommando“ por. Heinz, por. Bergerhof i inni przebywają jeszcze w Katowicach, hulają po kawiarniach, naradzają się i organizują pogromy polaków. Kiedy polscy członkowie kryminalnej policji donieśli kpt. Allenowi, iż Heinz i Bergerhof (poszukiwani przez władze koalicyjne!) znajdują się w kawiarni Vier—Jahreszeiten, i chcieli ich zaaresztować, odparł tenże, iż niema rozkazu aresztowania ich. W bezczelności swej, kpt. Allen chcąc wcisnąć się przez swych szpicli w szeregi polskich organizacji, prosił Korfantego, aby jego ludzi zatrudnił gdzieś w polskich instytucjach.

Tak więc mordercy niemieccy chodzą na wolności i cieszą się pełnym poparciem władz angielskich, które ignorują na każdym kroku zarządzenia francuzów. Niedawno temu we wsi Bodzanowicach w pow. oleskim napadli orgeszowcy na dom ob. Baranowskiego, jego samego zabili, żonę zranili ciężko, na kołyskę rzucili ręczny granat i — odeszli spokojnie, zapowiadając, iż wszystkich polaków trzeba będzie wytępić. Władze koalicyjne jakoś dotychczas nie odnalazły morderców.

Zapytujemy się uczciwych anglików, międzysojuszniczą komisję i znanego z honoru i uczciwości gen. Le Ronda—czy i dopóki będą tolerowane łajdactwa urzędników angielskich?!

Czy międzysojusznicza komisja może i gotowa jest zapewnić polskiej ludności spokój i obronę — czy też ta ludność ma sama chwycić się środków zaradczych?

Czy na G. Śląsku podwładnych urzędników angielskich obowiązuje prawo i rygor wobec wyższych władz, czy nie?

Wzywamy naszych dyplomatów i ministrów, aby upomnieli się o krzywdy rodaków i to zaraz.

Jan Walewski.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Ministrowie finansów państw sprzymierzonych w Paryżu ustalili w następujący sposób wysokość kosztów utrzymania armji okupacyjnych, licząc od dnia 1 maja 1921 r. 102 miljony franków belgijskich dla Belgji, 2 miljony funtów szterlingów dla Anglji, 450 miljonów franków dla Francji. Co się tyczy podziału świadczeń niemieckich w naturze w ciągu roku bieżącego, to ma być dokonany według skali: 65 proc, na rzecz Francji i 35 proc. na rzecz innych państw.

Układ Wiesbadeński będzie miał zastosowanie w ciągu trzech lat, z tym zastrzeżeniem że wysokość świadczeń odraczanych nie będzie przewyższała co do swej kwoty 350 miljonów w r. 1922, 750 miljonów w r. 1923 i 750 miljonów w r. 1924. Poza Francją inne państwa będą mogły zawrzeć z Niemcami układy analogiczne do układu Wiesbadeńskiego z zastrzeżeniem prawnego ograniczenia wartości całkowitej świadczeń w naturze.

— Lloyd George opuścił Londyn, udając się na urlop do północnej Walji.

— W polskiej części Górnego Śląska znajduje się 30.000 zorganizowanych członków bojówek niemieckich. Organizacje te są rozsiane po wszystkich gminach i miastach.

— Konferencja genueńska zostanie ponownie odroczona. Odmowna odpowiedź Ameryki spowodowała, iż wielkie mocarstwa nie mogą wstąpić na pożyteczne drogi gospodarcze ani omówić zarządzeń koniecznych dla odbudowy Europy. Anglja, Włochy i Francja wolą tedy w obecnym położeniu uregulować najważniejsze sprawy gospodarcze jeszcze przed ogólną dyskusją w Genui.

— Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji odszkodowawczej wręczył konferencji ministrów skarbu memorjał z żądaniem zapłacenia kosztów okupacyjnych do 1 maja 1922 r. w wysokości 241 milj. dolarów. Koszta te mają być w całości zwrócone zanim jakakolwiek część wypłat niemieckich będzie w inny sposób rozdzielona.

— Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu przywódcy ruchu przeciwangielskiego w Indjach wschodnich, Gandhi'ego. W dniu aresztowania porządku nigdzie nie naruszono.

— Do Wiednia przybyło poselstwo sowieckie z Koczubińskim na czele

— Gabinet Rzeszy zaakceptował rozporządzenie min. spr. wewn, nakazujące usunięcie z gmachów i biur rządowych wszystkich dawnych oznak monarchistycznych.

— Senat francuski przyjął projekt ustawy w sprawie wyasygnowania 2 miljony 500 tysięcy franków na walkę z tyfusem w Europie Wsch., a w szczególności w Polsce.

— W Transwalu wybuchły poważne rozruchy w okolicy Johanesburga w związku ze strajkiem w kopalniach djamentowych. Ogłoszono stan oblężenia.

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej.)

Warszawa, 12 marca. Wczoraj przybyli do Warszawy na konferencję przedstawiciele państw bałtyckich. W związku z tą konferencją, jeden z dyplomatów państw bałtyckich, oświadczył przedstawicielowi Wap., że głównym celem konferencji ma być usunięcie przeszkód ku prawdziwemu porozumieniu państw bałtyckich z Polską, która jest bardzo ważnym czynnikiem na Zachodnich rubieżach Europy. Aczkolwiek konferencja warszawska nie może nie rozważać spraw dotyczących się Rosji, nie powinna być jednak uważana za pakt przeciwko niej. Uczestnicy konferencji warszawskiej gorąco pragną utrzymania z Rosją jaknajlepszych stosunków, lecz z uwagi na stałe niebezpieczeństwo ze Wschodu, muszą być przygotowani do wszelkich ewentualności. W tym samym stopniu państwa bałtyckie i Polska muszą występować solidarnie i wobec konferencji genueńskiej.

Bukareszt, 12 marca. „Epoka“ zamieszcza artykuł Take Jonesku, który przyznaje, że on właśnie przeszkodził zawarciu pokoju między Rumunją a Rosją. Delegując przedstawicieli Rumunji do Warszawy na konferencję z przedstawicielami sowietów, Take Jonesku zabronił im doprowadzić rokowania do pomyślnego porozumienia z delegacją rosyjską.

Charków, 12 marca. Ukraińska komisja państwowego planu opracowuje projekt umowy o wydzierżawieniu cudzoziemcom ziemi z zapasów państwowych.

Berlin, 12 marca. Wskutek po-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

89.

— Tak, w rzeczy samej... nieprzewidziana, a ważna okoliczność zmusza mnie do odwołania przyjętego przed chwilą zaproszenia. Muszę być nieodmiennie o dziewiątej wieczorem u jednego z mych klientów

— I będziesz pan mógł być, nie zmieniając naszego projektu —rzekł malarz.—Obiadować będziemy punkt o szóstej godzinie, w tej stronie miasta, gdzie pana powołuje interes, a w pół do dziesiątej opuścisz nas, aby udać się do swego interesanta.

— Lecz...

— O! nie przyjmuję żadnych wymówek! — zawołał Castel, śmiejąc się wesoło; — obstaję przy moim prawie. Nie pozbawisz mnie pan tak łatwo, jak sądzisz, przyjemności spędzenia paru godzin w swym towarzystwie

— Co począć? poddaję się... lecz o w pół do dziewiątej pozwolicie mi odejść...

— Rzecz postanowiona. W jakiej stronie miasta masz pan interes do załatwienia?

— W okręgu Saint-Lazare, na placu Europy.

— Znam tam w pobliżu dobrą restaurację. Przybędziemy na pięć minut przed szóstą. O szóstej pan siądziesz do stołu i będziesz wolnym na czas oznaczony.

— Zgoda! Idźmy teraz zwiedzić warsztaty.

Harmant wprowadził artystę do wnętrza fabryki.

Edmund myślał wówczas:

— Przysiągłbym, iż powyższa schadzka jest tą, jaką mu oznaczyła nasza depesza z podpisem: „Owidjusz.“ Nie pójdzie on na plac Europy, ale gdzieś w okolicę tegoż.. Zresztą, mało mnie to obchodzi. Raul Duchemin z oczu go nie straci; będzie szedł krok w krok za nim w oddaleniu!

Pozostawiamy Harmanta z artystą, oglądających szczegółowo fabrykę, aby się zwrócić do Duchemina. Czekał on całą godzinę w pobliżu bramy fabrycznej. Widział Edmunda Castel, wchodzącego w podwórze, spotykającego się z Lucjanem i wraz z nim znikającego.

— Wątpliwości nie ulega, iż Harmant jest jest w fabryce — rzekł Raul; pójdę kupić obcęgi i powóz sobie sprowadzę.

Powrócił, przynosząc nietylko obcęgi, lecz ręczną piłkę, szruhsztak i dłuto.

— Ostrożność nie zaszkodzi... —myślał, polecając w sklepie obwinąć dobrze w gruby papier powyższe sprawunki.

Następnie poszedł na stację fiakrów, wynajął powóz na godziny, a położywszy pakiet przy sobie polecił woźnicy zawieźć się na zwykłe miejsce swego posterunku, gdzie uzbroiwszy się w cierpliwość, czekał, paląc cygara. O piątej ujrzał Harmanta, wychodzącego z fabryki z Edmundem Castel i Lucjanem Labroue. Wszyscy trzej wsiedli do wynajętego przez artystę powozu, który czekał przed bramą.

— Jedź za tym powozem, przez most—rzekł Raul do swego woźnicy;—następnie wskażę ci drogę. Polecam ci jechać wciąż za nim i na chwilę go z oczu nie tracić. Dostaniesz za to dwadzieścia franków na piwo.

— Będę go śledził — odrzekł woźnica. — Ho! ho! za dwadzieścia franków nie umknie on przedemną.

Powóz z wymienionymi wyżej osobami wjechał na most.

— Czy to ten?—pytał Raula powożący, nachylając się ku drzwiczkom.

— Ten—odrzekł młodzieniec.

— Dalej więc, w pogoń! wesoło!..

O trzy kwadranse na szóstą oba powozy zatrzymały się na placu Europejskim, o dwadzieścia kroków odległości jeden od drugiego. Trzej mężczyźni, wysiadłszy z pierwszego fiakra, weszli do restauracji. Duchemin wysiadł również, zapłacił woźnicy i wszedł do tegoż samego zakładu. Spojrzawszy wokoło po sali, nie dostrzegł tych, których szukał, przywołał więc posługującego

— Czy są tu oddzielne gabinety?—zapytał

— Są, panie, na pierwszym piętrze

— Czy ta restauracja nie ma innego wyjścia, prócz tego na ulicę?

— Owszem, ma drugie wyjście na korytarz.

— A prócz tego żadnego innego.

— Żadnego, panie.

— Dziękuję za objaśnienie. Proszę podać mi obiad.

I zasiadł do stołu w punkcie, z którego ógł widzieć oba wyjścia, łącząc się z sobą.

Zostawmy młodzieńca na tym posterunku, a wróćmy do „Gospody piekarzów“.

Brakowało kwadrans do dwunastej. Wszyscy, należący do składki na ucztę dla roznosicielki, stawili się w komplecie. Brakowało tylko głównej bohaterki, która jeszcze nie przybyła.

Amanda, od dziesięciu minut wróciwszy od pani Augusty z uzyskanym urlopem na całe popołudnie, weszła do gabinetu, gdzie Marjanna jej usługiwała.

— Nie zapomnij uczynić, coś mi przyrzekła—mówiła jej szwaczka.

— Bądź pani pewną, iż to uczynię bez wachania — odpowiedziała dziewczyna, poczym wróciła na salę.

Pomimo wrzawy i ożywienia, jakie panowały w zebraniu, Owidjusz uczuwał się dziwnie niespokojnym. Nie dojrzał osobistości, na które liczył, to jest agentów policji, którzy przecież przybyćby powinni, na mocy przesłanej rano denuncjacji, a których poznałby za pierwszym spojrzeniem. Spostrzegłszy przechodzącą Marjannę, zbliżył się do niej.

— A cóż... włożyłaś nowe kolczyki? — zapytał.

c. d. n.



nownego podrożenia papieru, cena gazet zostaje podwyższona do 1 marki.

Warszawa, 12 marca. Między związkami wydawców i pracowników drukarskich została zawarta umowa o zwyżce płac z dn. 11 b. m. o 15 procent. Według tej umowy, obowiązującej do lipca r. b., minimum płacy zecera wynosi 21 tys. marek tygodniowo.

Moskwa, 12 marca. Patrjarcha Tichon zezwolił na odprawianie nabożeństw w Białej Rusi w języku białoruskim.

kursie bieliźniarstwa rozpoczną się w dn. 15 marca b. r.

Uczenice, które zapisały się na ten kurs, mają się zgłosić w dn. 14 marca do kancelarji rady szkolnej (ul. Małachowskiego nr. 9 mieszkanie p. J. Waśniewskiej), o godzinie 5 ej, aby się dowiedzieć, które z nich zostały przyjęte.

sztandary. Wywiązały się przytym walki, na skutek których aresztowano kilkanaście osób.

— Dziś z rana aresztowano w Warszawie niejakiego Pa biedzińskiego, poszukiwanego za napady w Radomskim

Po aresztowaniu go, okazało się, że jest to znany prowokator z czasów caratu przez którego 28 popesowców zasiadło w swoim czasie na ławie oskarżonych, a kilku zostało skazanych na śmierć.

— W Warszawie rozpoczęły się narady konferencji bałtyckiej.

Dziś, o godz. 12 poł odbyło się pierwsze posiedzenie inauguracyjne

Po przemówieniach powitalnych, p. Skirmunt zaproponował wybór przewodniczącego. Na wniosek łotewskiego premjera, p. Meyerowicza, powierzono przewodnictwo min. Skirmuntowi który zaproponował podział prac w komisjach.

Prace podzielono na komisję polityczną i ekonomiczną. Komisje już rozpoczęły swe czynności.

— W niedzielę przybył do Warszawy z Moskwy prezes delegacji polskiej p. Olszowski. Jednocześnie przybyła z Moskwy 10 miljonowa rata w złocie i drogich kamieniach za tabor kolejowy. Ratę tę pod eskortą przewieziono do PKKP.

Loterja 5 klasa.

4 dzień ciągn.

50 tysięcy marek	70430
40 „ „	6560
25 „ „	77595.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 4300.
Funty szterlingi — 18775.
Franki — 388.
Marki niem. — 16.7
Korony austrjackie — 56.5.
Korony czeskie — 74.

Nasze sprawy.

Ankieta tow. psychofizycznego.

Warszawskie towarzystwo psychofizyczne zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich czytelników z uprzejmą prośbą o nadsyłanie do towarzystwa pod adresem jego prezesa, p. Prospera Szmurło, Warszawa, Marszałkowska 53, m 39, możliwie szczegółowych i zaopatrzonych w dokładny adres i czytelny podpis, odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy nie zdarzyło się komu mieć snu, któryby się następnie sprawdził w całości lub częściowo, (t. zw. sen proroczy).

2) Jeżeli kto dostrzegł pewien, często powtarzający się związek między snami a późniejszemi zdarzeniami, to w jakich obrazach przedstawia się we śnie oczekująca go przyjemność, przykrość, droga, choroba, wiadomość o czyjejś śmierci i t. p. Czy o znaczeniu i symbolice snów słyszał lub czytał, czy też doszedł do tego przez własne doświadczenie.

3) Czy nie miały miejsca sny, stanowiące w całości lub w części powtórzenie, albo dalszy ciąg dawniejszych

4) Czy nie zdarzało się komu we śnie widzieć zdarzenia rzeczywiste, a nieznane śpiącemu, lub wyczuwać cudze myśli albo mieć sny podobne do śnionych tejże nocy przez inne osoby (sny telepatyczne).

5) Czy nie miał kto wizji i jakich mianowicie pod wpływem narkotyków, hypnozy, lub też w stanie gorączkowym podczas choroby.

6) Czy nie zapadał kto w somnambulizm samorzutny (chodzenie, mówienie i wykonywanie różnych czynności we śnie) albo w letarg, lub czy nie był świadkiem tych stanów u innych.

7) Czy nie otrzymywał kto we śnie trafnych wskazówek o rzeczach zapomnianych lub nie zauważonych na jawie, np. rz o zapodziałych lub zgubionych przedmiotach.

8) Czy nie zdarzało się komu rozwiązywać we śnie jakieś zadania lub zagadnienia, wyprowadzać trafne wnioski, lub wogóle wykonywać prace umysłową i twórczą.

9) Czy nie posiada kto zdolności dowolnego budzenia się ściśle o zgóry oznaczonej godzinie (odmiennej od zwykłej).

10) Czy nie był kto świadkiem wogóle jakichkolwiek zjawisk zagadkowych, np. rz mediumicznych, w domach „nawiedzonych" jasnowidzenia, telepatji, psychometrji, przewidywania przyszłości i t. p.

Uprasza się wszystkich, mieszkających tak zwane sny proroczе, lub przeczucia, o niezwłoczne komunikowanie ich t wu wraz ze swym wyjaśnieniem domniemanego ich znaczenia, gdyż otrzymanie takiego zawiadomienia przed ewentualnem sprawdzeniem się snu lub przeczucia, miałoby poważną wartość przekonywującą, gdyby przewidziany fakt był następnie dokumentalnie stwierdzony.

Nadesłane odpowiedzi mogą przedstawiać dla t-wa cenny materjał i ułatwić wyjaśnienie wielu dotąd nierozstrzygniętych zagadnień. W odpowiedziach należy zaznaczyć, czy mogą być one w przyszłości zużytkowane w projektowanem wydawnictwie towarzystwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

14 wtorek	Dziś Matyldy. Jutro Klemensa Wsch. słońca 7 m 12 Zach. „ 6 m 24

ŚNIEŻYCZKI.

Hej wiosna! pod moim oknem
Wróbelek ćwierka jak flecik
Ktoś złożył na mojem biurku
Sneżyczek mały bukiecik.

Całuję zimne listeczki
Co bielsze od białych są śniegów
Hej wiosna! śniegi spłynęły
Do rzecznych i morskich brzegów

Znów jakieś dziwne uczucia
Po duszy jęły się wodzić
Coś trzeba zacząć ze sobą
Coś trzeba w sobie odrodzić.

I pytam białych śnieżyczek
Którędy teraz mi droga?
Dość długo w serca skostnieniu
Trzymała zima mnie sroga

I nagle staję się panem
Zyciowej całej zagadki
Zakwitnij jeszcze raz jeden
Snieżyste mówią mi płatki.

NEMO.

Odczyt prof. Diveky'ego. Niedzielny odczyt znakomitego prelegenta ściągnął liczną publiczność, która z niezwykłym zajęciem słuchała interesujących wywodów o współczesnych Węgrzech, ilustrowanych licznymi przezroczami.

Należałoby w dalszym ciągu prowadzić akcję porozumienia z Węgrami i wciągnąć do niej jaknajszersze warstwy naszego społeczeństwa.

Inicjatorom odczytu należą się słowa gorącego uznania.

Przyjazd ministra. W tym tygodniu przybywa do nas min. pracy i opieki społecznej p. Darowski, celem odbycia kilku ważnych konferencji.

Odwiedziny. W ubiegłym tygodniu odwiedził magistrat sosnowiecki pp. Rzewski burmistrz miasta Łodzi i ławnik warszawski Baryka. Odwiedziny te stoją w związku z utworzeniem biura węglowego związku miast.

Wyznaczenie komisji. Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych mianował członkami komisji rozjemczej dla rewizji taryf prądu elektrycznego w Sosnowcu pp. inż. K. Straszewskiego, dr. inż. J. Studniarskiego, inż. C. Uthkego, p. F. Wieczorka, zaś dla Dąbrowy w miejsce p. Wieczorka dr. A Piwowara.

Przewodniczącym jednej i drugiej komisji został mianowany przez ministra p. inż. St. Bieliński, dyr. elektrowni miejskiej w Krakowie.

Zawiadomienie. Kierowniczka państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu zawiadamia, że lekcje na I szym

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś „Morphium", występ krakowskiej Bagateli.

W środę i czwartek przedstawienia nie będzie.

Teatr krakowski w Dąbrowie. Jutro jeden występ świetnych artystów teatru krakowskiego „Bagatela".

„Pani X" w Będzinie dana będzie w nadchodzący czwartek

Jenerał huzarów na Saturnie wystawiony będzie w nadchodzący czwartek.

Rozwiązania.

Łamigłówka: Witaj druhu!

Zadania historyczne: rok 1295 oznacza koronację Przemysława, a jednocześnie zapoczątkowanie okresu zjednoczenia Polski; rok 1331 bitwę pod Płowcami i jest datą, odkąd Polska, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa krzyżackiego wytężać będzie siły, by to nie bezpieczeństwo usunąć; rok 1386 jest datą chrztu Litwy wstąpienia na tron Władysława Jagiełły i zapoczątkowaniem okresu łączności państwowej Polski i Litwy

Nagrody za trafne rozwiązania otrzymali:

Z Sosnowca: Irenka Miedziakówna, Kazimierz Kozłowski, St. Przybylski, Romka Olszewska, Biała konwalijka, Marylka Wolska, A. Kraszewski, Jan Maryniak, Władysław Mickiewicz, M. Karczówna, Władek Kocel, Janinka Jachna, Boluś Król, Antoni Daniłowski, Tadzio Rutkowski, Alfreda Lisówna, J. Kwiatkowska, Stanisław Jędralski, Jaśka Lewandowska, Kaźimierz Kaleta, Bolka Ligorowska, Helena Stemplówna, Ada Klimkówna, A. Tomala, Lucjan Wiśniewski, Jan Stawecki, Emilja Szacjanka, Zofja Sadowska, Jaśka Stefaniakówna, Marjan Majewski, Marjan Hartman, Janka Głażewska, Jan Niziński;

Z Czeladzi i Saturna: Zygmunt Kozak, Janina Jasikówna, Marja Boblewska, Hela Oberska, Józio Pytel, Lucjan Brzeziński, Władzia Wróblówna, Genowefa Chruścielówna, Zygmunt Liszczyk, Zygmunt Cieśliński, Bogumiła Sikorska, B. Łakomik, Stanisława Jara, Marjan Kocot, Józef Przewoźniak, Janina Mikulska, Teodor Jaworek;

Z Dąbrowy: Wł. Ryńca, J. Samopał. Irenka Kaczykówna, Antoni Salwa, Stanisław Krawczyk, Zocha Zygmuntówna, Lucjan Jan Ski;

Z Będzina: Zośka Kowalska;
Z Niwki: Henryk Lutowski;
Z Grodźca: A. Rojkówna;
Z Zawiercia: Józik Osiński;
P. Czepałek;
Z Milowic: Wincenty Małas i Józef Trzaska

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy.)

— Przybył do Łodzi min. spraw wewn. p. Kamiński i inspektor broni jen. Szeptycki.

— W niedzielę po poł. odbyły się w Berlinie w kilku częściach miasta demonstracje przeciwko nadmiernym podatkom.

W niektórych miejscach demonstracje nabrały charakteru monarchistycznego. Rozwieszono czarno biało czerwone

Do sprzedania

z powodu zmiany mieszkania
całkowite urządzenie salonu;
fortepjan czarny, obrazy malarzy polskich i zagranicznych, dwa łóżka z materacami, kredens, biurko damskie, stoły, dywany. Dubeltówka nowa z 16 nabojami i rewolwer.
Zgłaszać się od 10 do 4 po poł.
Dworska 9, Młyn Hr. Renarda.
Portjer wskaże. Handlarze wykluczeni.

STATUT
o podatku mieszkaniowym za rok 1921.

Uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Będzina dnia 17 go listopada roku 1921

Na podstawie p. 4 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 go lutego 1919 roku i art. 1 lit F. dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dn. 7 lutego 1919 r wydany zostaje następujący statut o miejskim podatku mieszkaniowym dla m. Będzina na rok 1921.

§ 1.

Miejski podatek mieszkaniowy w r. 1921 winni płacić wszyscy mieszkańcy miasta Będzina, zajmujący lokale bądź dla osobistego użytku, bądź pod sklepy, zakłady przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, biura, magazyny, składy i t. p.

§ 2.

Miejski podatek mieszkaniowy płacą posiadacze mieszkań w wysokości:

1) od mieszkania składającego się z jednego pokoju 100 mk rocznie;
2) od mieszkania składającego się z jednego pokoju i kuchni 200 mk rocznie; od każdej następnej ubikacji mieszkalnej do 200 mk. rocznie

Uwaga: Korytarze, śpiżarnie i przedpokoje opłacie nie podlegają,

§ 3.

Nie podlegają opłacie podatku mieszkaniowego:

a) Urzędy państwowe i komunalne od lokali zajętych na cele urzędowe i szkoły;
b) T-wa Dobroczynności wraz ze swojemi agendami i bibljoteki publiczne;
c) właściciele mieszkań jednoizbowych o ile ich stan ubostwa będzie postanowiony w sposób stwierdzony.

§ 4.

Podatek mieszkaniowy podlega wpłaceniu do Kasy Miejskiej w terminie 14 dniowym. licząc od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Niewpłacony w oznaczonym terminie podatek, pobrany będzie drogą przymusowego postępowania wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi, według norm obowiązujących

§ 5.

Reklamacje w sprawie nałożonego podatku należy składać do Magistratu w ciągu dni 14 tu, licząc od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Reklamacje rozstrzyga ostatecznie osobna Komisja Reklamacyjna, złożona conajmniej z 6 ciu członków, wybranych przez Radę Miejską. Złożenie reklamacji nie zwalnia płatnika od uiszczenia podatku w oznaczonym terminie.

§ 6.

Niniejszy statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą z dniem ogłoszenia przez Magistrat w sposób, w mieście praktykowany.

Będzin, dnia 8 marca 1922 roku.

Prezydent RYPP.

Baczność Filateliści!

Celem zorganizowania KLUBU FILATELISTÓW Zagłębia Dąbrowskiego upraszа się o łaskawe zgłaszanie swych adresów do dn. 18 b. m do p. P. Kucharskiego, Sosnowiec Orla 24.

Tymcz. Komitet Organizacyjny.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Inżynier-chemik kolorysta samodzielny kierownik laboratorjów w Zakładach T-wa Akc. pragnie zmienić posadę. Wiadomość w firmie Maruszewski i Pędzich, Sosnowiec 3 go Maja 24. 2 3

Szyldowego malarza poszukuje pracownia artystyczno-malarska „Sztuka“ Dąbrowa, Sobieskiego 25. 2-3

Potrzebna zdolna bufetowa. Bar Wiedeński, Dąbrowa, ul. Sobieskiego. 1.1

Rządca z dobremi świadectwami poszukuje posady z dn. 1 marca r. b. Oferty do Iskry w Sosnowcu pod Rządca. 1-3

Kupno i sprzedaż

Do wykupienia z rąk niemieckich.

1] Zakład ślusarski z kompletnym urządzeniem dom murowany. Cena około 800 tysięcy mk. niem. 2) Fabryka wag decymalnych i dwa domy piętrowe z ogrodem. Cena około 500 tys. mk. niem. 3) Zakład kąpielowy z dwupiętrowym domem. Cena około 15 miljonów marek pol.. 4) Hotel z restauracją kompletnie urządzony w własnym domu. Cena 2500000 mk. pol. 5) Dom piętrowy z dużym sklepem wolnym Cena 400 tys. mk. niem. Bliższe wiadomości w Administracji „Iskry“ w Sosnowcu 7-10

Skrzypce do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3 3

Olej jadalny i makuchy

poleca tanio olejarnia w Będzinie Nowy Rynek 7. 3.5

Do sprzedania duży dwór pod miastem, odpowiedni na zakład wychowawczy, zdrowotny, przemysłowy. Ogród, morga łąki, 45 mórg ornych, 19 mor. torfu, kamieniołom, również letnie mieszkanie we dworze pod miastem. Wiadomość w Admin. „Iskry“ Sosnowiec. 3-3

Dla p. p. Rzeźników!

Są do sprzedania urządzenia jatki, żelazne szyny z ruchomymi hakami, kozły drewniane z hakami. Wiadomość, biuro Hulczyński ul. Nowopogońska Nr. 1 2.2

Sprzedam harmonję hromatyczną trzechrzędową, pedałową p. Stamirowskiego Ostrogórska 4 m. 24. 2.3

Obrazy olejne akw. pastele i t. p. (oryginały i kopje) kupuję „Sztuka“ Dąbrowa Sobieskiego 25. 2.3

W pięknej okolicy u stóp rabsztyńskiego zamku, w Rabsztynie, pow Olkuskiego. jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście zniszczony budynek o 10 ubikacjach który jednakże należy odrestaurować własnym kosztem przy pomocy gospodarza. Wiadomość: Manterys, Rabsztyn. 2 3

Do sprzedania słoma w domu Sz Urgacza, przy ul. Staropogońskiej 65.

Sprzedaż domów, placów, piwiarnie z mieszkaniami, piekarnie przytem mieszkania, 3 pokoje kuchnia z umeblowaniem do odstąpienia. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14. Gałecki. 1.1

Wilczek czystej rasy ułożony jest do sprzedania Będzin, Wapienna 13. 1.1

Sklep z urządzeniem do sprzedania za odstępnem. Pogoń, Będzińska 2. 1.2

Okazyjnie do sprzedania umywalnia dębowa z marmurowym blatem. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1.3

Lokale

Od 1 kwietnia poszukuję pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1 2

Często wyjeżdzający samotny kupiec zamieszkały w śródmieściu za wypożyczenie 100000 marek z gwarancją własną nieruchomością, przyjmie sublokatora. Oferty Piłsudskiego 44. Fiszel, Sosnowiec, Piwiarnia. 1-2

Erlich Hendel zgubił portfel, przepustkę zagraniczną wydaną przez Starostwo Będzinskie, tymczasową legitymację, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, Sosnowiec, Wspólna 4. 2-3

Czern Jan zgubił portfel wraz z papierami wojskowymi, wydane przez 27 p.p. w Częstochowie. 1-3

Podziemski Józef zgubił paszport wydany przez gm. Zagórze, oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin 1-3

Stowski Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 16 p. p. w Tarnowie. 1-3

Szenberg Wilhelm zgubił kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez p.p. strzelców podhalańskich. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Bagiński Franciszek zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora“. Zwrócić „Iskra„ Dąbrowa. 1-

Szlama Dalesman zgubił paszport wydany przez magistrat m Sosnowca oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 1-3

Zaginął paszport na imię Franciszk Mucha, lat 25. Zwrócić: Mikoła Mucha, Niwka, domy familijne. 1-1

Jan Bożkiewicz zgubił zaświadczenie demobilizacji szpitala ujazdowskiego umysłowo chorych w Warszawie z dn. 27 III 1921 r. Nr. 2053. 1-1

Kwiecień Ludwik zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 43 p. p. w Kowlu. 1-3

Stempień Edward zgubił paszport wydany przez gm. Maluszyn pow. Radomski, oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w PKU Będzin. 1-3

Icek Drekler (rocznik 1896) Będzin zgubił kartę powołania, wydaną PKU Będzin. 3 3

Abram Dawid Bursztyn (rocznik 1901) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Jarno Andrzej zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Wielko Zagórze pow. Miechów. 3 3

Korenfeld Bendel zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina. 3-3

Bronisław Nowacki (rocznik 1895) ze Strzemieszyc zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3 3

Dawid Goldberg zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 3 3

Różne

Neo-Fosfatyna

doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku. 8 10

Antoniemu Sarwie skradziono kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez of. ewidencyjnego w Olkuszu odpis hipoteczny na dom w Sosnowcu ul. Kuźnica Nr. 14. 3-3

Żurnale mód najnowszych, damskie i męskie, w dużym wyborze poleca Józef Hiawski ul. 3-go Maja 4 10 10

Pies bury mieszaniec z wilkiem, zaginął w poniedziałek. Nieprawny właściciel ścigany będzie. R. Rudzki, Dąbrowa. 2 3

Matki

stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych, źle wyglądających krajową b. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Br. Nikołaj ys. Kraków Poselska 1 5-10

Nadesłane

artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji. Wielmożni Panowie lekarze Stosujcie dla dzieci i starszych potrzebujących odżywienia Neo Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzeński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków, ulica Krowoderska 17. 3-10

Zawiadamiam

Wszystkich usłużnych i życzliwych moich i syna mego nieprzyjaciół, którzy udzielili, lub udzielić mają pożyczki niepełnoletniemu i lekkomyślnemu synowi mojemu, iż pożyczki te przezemnie nie będą zapłacone. Stefan Mrokowski senior. 1-1

Przybłąkał się pies duży czarny podpalany ogon, uszy obcięte można odebrać za zwrotem kosztów. Środula Górna dom Mielczarka Czarncta. 1-2

Przybłąkał się pies duży, czarny podpalany z obrożą na szyji. Odebrać można Warszawska 10, za zwrotem kosztów. 1-1

Pana lub panią który(a) przetrzymał(a) pozostawioną przezemnie w pociągu dążącym od Warszawy do Sosnowca w przedziale klasy II dnia 12 bm. o godz. 12 w nocy książkę p.t. „Anioł Śmierci“ Tetmajera proszę o łaskawy zwrot do Redakcji „Iskry“ w Sosnowcu ewent. do kantoru „Iskry“ w Będzinie dla „J. T“ 1-1

Pana złodzieja, który dnia 23 II na stacji Ząbkowice skradł mi portfel, proszę odesłać dokumenty i akcję. Zastrzeżenia zrobione. Meklemburg. Grodziec cementownia. 1-1

Przybłąkała się koza, można odebrać Walcownia „Hr. Renard“ Nr. 10 J. Gil. 1-2

Wydawca i redaktor Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin